Ner 88

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 24 *Lipca v. s.* 1829 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 14 lipca.

Dnia 11 t. m. wieczorem, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość, Pan nasz naymiłościwszy, w pożądanym stanie zdrowia, przybył do *Carskiego-Sioła.* Nazajutrz, Cesarz Jegomość, równie i Ich Cesarskie Wysokości, Xiążę Następca Tronu i Wielkie Xiężniczki, raczyli przejechać z *Carskiego-Sioła* do *Petershoffu*, gdzie oczekują przybycia Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości, dzisia, o godzinie czwartey z południa. We wtorek dnia 16go, Nayjaśnieysi Cesarz Jegomość i Cesarzowa Jeymość raczą przybydź do tuteyszey stolicy, prosto do Katedry Kazańskiey. (*G. S. P.*).

(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższy Reskrypt do Kijowskiego Woiennego Gubernatora, Jenerała-Porucznika Żeltuchina.

Dnia 25 tego miesiąca otrzymana przeze Mnie w *Kijowie* wiadomość, o poddaniu się twierdzy *Sylistryi.* Pragnąc zachować dla miasta *Kijowa* pamiątkę tego ważnego wypadku, przeznaczam dlań jeden z kluczów zdobytey twierdzy i trzy chorągwie, z liczby wziętych w tém zdarzeniu przez waleczne woyska Nasze, rozkazując chować te trofea zwycięztwa w Soborney Swiątyni ś. Zofii, w któréy przeze Mnie składane były dziękczynne Panu Bogu modły, za to nowe i świetne powodzenie, orężowi Rossyyskiemu darowane.

Zostawiam WPanu przywieśdź do wykonania tę wolę Moję.

Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości ręką podpisano: NIKOŁAY.

w Kijowie 26 czerw. 1829.

Cesarz Jegomość, przez naywyższy rozkaz do Kantoru Dworu, pod dniem 1 lipca, raczył Pannę Helenę *Bibikównę*, pasierzbicę jenerała-adjutanta *Benkendorffa*, mianować panną honorową Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości.

— Przez rozkaz dzienny, wydany w *Bobruysku* d. 1 lipca, Cesarz Jegomość raczył wynieść na jenerała porucznika, jenerała majora *Knorringa* 2, dowódzcę 1szey brygady dywizyi kawaleryi gwardyi, korpusu rezerwowego woysk, pod dowództwem Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia Konstantego, i Dowódzcą regimentu kiryssyerow gwardyi podolskiey. (*J. d. S. P.*)

— D. 7 lipca umarł tu, w St. Petersburgu, leibmedyk Dworu J. C. M., główny medyk Cesarskiego domu wychowania, rzeczywisty radca stanu i kawaler, Jakób Krystyanowicz *Kilwein.* (*G. S. P.*)

Odessa dnia 6 lipca.

(Journal d'Odessa.)

Stan kwarantanny naszey codzień do pomyślnieyszego przychodzi bytu; teraz jest tylko trzech chorych, a dwóch z tey liczby czyni wielką wyzdrowienia nadzieję. Wiadomości, otrzymane przez nas ze zdobytych portów, także są pomyślne. Ostróżności, przedsięwzięte w Bulgaryi, dla wstrzymywania czumy, przynoszą już tę korzyść, jakiey od nich zawsze trzeba się spodziewać, i choroba znacznie maleje. Kwarantanny na Dniestrze działają ze wszelką kwarantannowych prawideł ścisłością. W *Krymie* nawet nie było podeyrzeń względnie czumy. W *Chersonie*, dokąd jeden okręt kupiecki przywiózł dwóch czumą dotkniętych, wkrótce tam zmarłych, dzięki śmiałym i roztropnym środkom tamecznego Gubernatora cywilnego, P. *Mohilewskiego*, choroba została przecięta w samym zarodze swoim, i dzisia nie ma żadnych jey śladów. W Bassarabii wioska *Wodałuyisaki* i dwie kolonie są otoczone ze ścisłém wszystkich postanowionych prawideł przestrzeganiem.

— Jenerał piechoty, Hrabia A. F. *Lanżeron*, powrócił wczora do Odessy.

— Nie można bez podziwienia czytać wielu mniemanych szczegółów i rozprawiań niektórych gazet zagranicznych, o działaniach woysk naszych w Bulgaryi. Każdą pocztą ci filoturkowie otrzymują wiadomości o jakichś wypadkach, dowodzących, iż niby Turcy biorą przewagę nad Rossyanami. Lubo oczywiste i niewątpliwe wydarzenia, co chwila odkrywają, jak fałszywemi są te ich upewnienia i wróżenia, atoli sprawcy bynaymniey się o to nie kłopocą. Ułożywszy sobie jakiś systemat, trzymają się go z niezachwianą stałością.

Wiadomo, iż kampania przeszłoroczna skończyła się wzięciem *Warny* i rozłożeniem Armii naszey na leże zimowe u spodu *Bałkanu.* Dziennikarze ci upewniali, że nasze woyska tu się nie ostoją, i że Sułtan nieodmiennie rozkazał znowu odebrać *Warnę*, *Prawody* i *Bazardżik.* Mógł on rozkazać, ależ rozkaz nie jest wypełnieniem. Turcy nie odzyskali, ani jedney reduty straconey; Rossyanie zaś, przeciwnie, zdobyli *Kale*, *Turno*, i, co jeszcze ważnieysza, flotta północna opanowała *Syzopol*, leżący za Bałkanem. Rossyanie w tych wszystkich utrzymali się mieyscach, a znamienity *Husseyn Basza*, otrzymawszy rozkaz odzyskać Sułtanowi *Syzopol*, zrobił bezskuteczne pokuszenie się, w którém postradał znaczną część swego naylepszego woyska. Oto są działania wojenne w przeciągu zimy.

Za rozpoczęciem teraźnieyszey kampanii, Wielki Wezyr umyślił napaść z całą swą armią na Prawody, lecz doświadczył równegoż, jak i *Husseyn Basza*, niepowodzenia. Jeśliby nabył on był doświadczenia z pięciu uprzednich między obodwóma narodami wojen, wtedy przewidziałby skutki i nie czekał zewnątrz *Szumli*, napadu Armii Rossyyskiey; lecz Turcy historyi nie czytają, albo Wezyr nie miał przy sobie gońców, którzyby mogli go uwiadomić o poruszeniu woysk naszych. Zabawiał się on potyczkami z oddziałami przodowemi, wysłanemi z *Prawodów*, także od naszego Naczelnie-Dowodzącego, gdy w tém nagle postrzegł przed sobą Armią Rossyyską. Grom iey i uderzenie było szybkie, a Turcy poszli w rozsypkę, nie mając czasu ochronić, ani jednego działa, ani jedney prochownicy. Dwadzieścia dwa półki nowo-uformowaney piechoty regularney rozbiegły się tak prędko, jak janczarowie, których przynaymniey ożywiał duch społeczeństwa i odwaga, którą podania czyli tradycye utrzymywały. Dnia 18 czerwca, woyska nasze, zostawione dla oblężenia *Sylistryi*, zdobyły tę twierdzę. Tak więc, pomimo upewnień dziennikarzy, Turcy, w miesiącu czerwcu, już niczego nie mają na stronie północney Bałkanu, oprócz

Szumli i *Ruszczuka*; nadto, armia wielkiego Wezyra już nie istnieje, a Rossyanie są panami twierdzy i Portu za Bałkanem, o 5 lub 6 wiorst od *Adryanopola*.

Nie rozprawiania, lecz czyny wykładamy tu naszym czytelnikom, i nie dla tego, iżby im udzielić co nowego, ale, żeby wystawić ogólny rys całości i wykazać brednie wielu dziennikarzy zagranicznych, których wymieniać tu byłoby rzeczą zbyteczną.

Tyflis, dnia 28 czerwca.

WIADOMOŚĆ OD WOYSK DZIAŁAJĄCYCH KORPUSU KAUKAZKIEGO.

Wódz Naczelny, w przechodzie przez grzbiet *Saganłuhski*, stanąwszy na skrzydle nieprzyjacielskiego obwarowanego obozu, i zapewniwszy się o niemożności attakowania Turków z tey pozycyi, umyślił zayśdź im z tyłu.

D. 18 wyruszył on z obozu swojego ze wszystkiemi powozami, i 19go spotkał nieprzyjaciela, który usiłował go attakować. Był to sam Seraskier, jak się potym od jeńców dowiedziano, który przyszedł na wzmocnienie korpusu *Haghi* Baszy, stojącego tu w obozie ufortyfikowanym.

Tegoż dnia Wódz Naczelny attakował go, przywiodłszy naprzód *Haghi* baszę zręcznym obrótem, do zupełney niemożności, dać pomoc swojemu Seraskierowi. Woysko Seraskiera zostało przełamane, trzydzieści wiorst pędzone, i przerzucone przez wszystkie góry Sagauługskie.

Nazajutrz, dnia 20, Wódz Naczelny, przeszedłszy wiorst 15, po drodze naytrudnieyszey, na wysoki grzbiet Saganłu, attakował *Haghi* Baszę, w obozie jego z tyłu. Odcięty od wszelkiego komunikowania się z *Arzerumem*, Basza także pobity, zmuszony do ucieczki, ścigany nie mniey jak 30 wiorst, sam wzięty w niewolę, a woyska jego zupełnie rozproszone.

W dwóch tych pamiętnych bitwach, z których pierwsza była pod wsią *Kainły*, a druga przy uroczysku *Millidjuze*, w przeciągu 25ciu godzin, zbite zostały dwa korpusy tureckie, jeden *trzydziestotysięczny*, drugi *dwódziesto-tysięczny*, zabrana nieprzyjacielowi cała, jaką miał, artyllerya, ze 31 dział złożona, wszystkie zapasy artylleryczne i żywności, wzięte dwa obozy, z tych jeden warowny; zabrano 1500 jeńców i 19 chorągwi; nakoniec sam *Haghi* Basza wzięty w niewolę. Z naszey strony strata bardzo mało znacząca. (*Dodatek do gazety Tyfliskiey*).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.).

Nayjaśnieysza CESARZOWA i KRÓLOWA, przyjąwszy ofiarowaną Sobie, przez Panią Katarzynę z Hrabiów *Jezierskich Szczukowę*, pracę własnych rąk, wykonaną z naywiększą cierpliwością, raczyła nayłaskawiey, w dowód swego wysokiego zadowolenia, udarować Panią *Szczukowę* brylantowym fermoarem.

— Przybył do tuteyszey stolicy JW. Senator Kasztelan Hrabia Pac. Wyjechał do wód Karlsbadzkich JW. Biskup Manugiewicz. (*K. W*).

WIADOMOŚCI OD ARMII.

W obozie pod Derwisz Jawan, dnia $\frac{9}{21}$ lipca 1829 r.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Skoro poddanie się Sylistryi dozwoliło rozrządzić rozmaitemi oddziałami woyska, które użyte były do jey oblężenia, Jenerał główno-kommenderujący postanowił przebydź Bałkan z większą częścią sił swoich. Tym celem Jenerał Krassowski odebrał rozkaz, aby z głównym korpusem oblężniczym przybył bezzwłocznie do armii połączonéy pod Szumlą, i aby w tymże czasie jednę kolumnę wysłał wprost z Sylistryi do Kozłudżi. Jakkolwiek wielka była czynność, z jaką wspomniony Jenerał zajął się wykonaniem tego polecenia, jednakże niezbędne roboty około zasypania przykopów, naprawy wyłomów, i inne urządzenia, które były skutkiem objęcia twierdzy w posiadanie, zajęły mu dni kilka, tak, że ostatni oddział jego woyska złączył się z armią dopiero dnia $\frac{1}{13}$ lipca. Tymczasem poruszenia przygotowawcze do przeyścia gór były już rozpoczęte. Woysko weyść miało pomiędzy nie dwiema kolumnami. Kolumna prawa złożona z 14 batalionów i dwóch pułków Kozaków pod dowództwem Jenerała Rüdiger wysłana została ku Kiiuprykioi, w zamiarze zasłonienia boku i ułatwienia działań kolumny lewey, która, złożona z 18stu batalionów, 16 szwadronów, i dwóch pułków kozaków, pod dowództwem Jenerała Roth, miała rozkaz przebydź siłą niższy Kamczyk. Prócz tego rezerwa pod dowództwem Hr. Pahlen, złożona z 22 batalionów, 8miu szwadronów i dwóch pułków Kozaków, miała postępować zbliska za obudwoma kolumnami, celem dania wsparcia tey z nich, któraby go potrzebowała.

Jenerał Krassowski z 23ma batalionami, 40 szwadronami i 4ma pułkami Kozaków pozostawał w okolicach Szumli, dla uważania Wielkiego Wezyra, i zasłaniania linii działań woyska, które zamierzono wysłać na drugą stronę Bałkanu.

Wszystkie wiadomości, które odbierano o nieprzyjacielu, zgadzały się na to, że zajęty był wyłącznie obroną Szumli, i że dla wzmocnienia się na tym punkcie, który sądził bydź istotnie zagrożonym, odsłonił niższą część Kamczyka. Turcy działali tym sposobem w myśl naszą; szczególniey przeto starać się należało, aby im nie otworzyć oczu, nie odkryć prawdziwych naszych zamiarów, i utrzymać w błędzie, ile bydź może naydłużey. W tym celu woyska wyruszyły z obozu pod Szumlą, w nocy pokryjomu, i wtenczas tylko, gdy próżne w obozie mieysca można było zaraz zapełnić woyskiem z Sylistryi przybywającém. Tym sposobem pierwszy oddział Jenerała Krassowskiego wstąpił w nocy z d. $\frac{1}{13}$ na $\frac{2}{14}$ lipca w mieysce korpusu Jenerała Rotha, a w nocy z d. $\frac{3}{15}$ na $\frac{4}{16}$ korpus Jenezała Rüdygera zmieniony został przez drugi oddział Jenerała Krassowskiego. Rezerwa Hr. Pahlen i korpus Jenerała Krassowskiego opuściły obóz pod Indzikivi przed Szumlą dopiéro w nocy z d. $\frac{5}{17}$ na $\frac{6}{18}$. Korpus Jenerała Krassowskiego pozostał w pozycyi pod Jennibazar, a rezerwa, która towarzyszyła główney kwaterze udała się aż do Dewno. Wielki Wezyr nie przeszkadzał bynaymniey poruszeniom naszym zprzed Szumli. Wysłał tylko z twierdzy d. $\frac{6}{18}$ zrana około 1,000 koni, które rozłożyły się z ostróżnością przed przedniemi czatami kozaków.

Tymczasem kolumny Jenerała Rotha i Rydygiera szły ciągle ku Kamczykowi, pierwsza przez Dewno i Hassanlaor, druga przez Markowczy i Kiudikioi. Kamczyk, rzeka nie szeroka wprawdzie, lecz bystra, mająca rzadko gdzie przeyścia, i to niebezpieczne, była pierwszą przeszkodą, którą przebyć wypadało dla dostania się do Bałkanu. We wszystkich mieyscach przystępnych Turcy mieli okopy, obsadzone armatami — Jenerał Rüdyger przybywszy do Kadikioi dowiedział się, że w Kiuprikoi nieprzyjaciel miał 5,000 ludzi w stanowisku, którego niepodobna było zdobyć z frontu bez znaczney straty. Postanowił więc wysłać wprost ku Kiuprikioi Jenerała Żirow z dwoma tylko batalionami i pułkiem kozaków dla zabawiania Turków, gdy tymczasem sam z całą siłą przedsięwziął obeyść ich, przeprawiając się przez rzekę pod Czalimali o 5 lub 6 wiorst poniżey Kiuprikoi. Dnia $\frac{5}{17}$ o 6stey wieczor stanął przed Szalymaty, gdzie zastał około 1,000 Turków, którzy pierzchnęli za jego zbliżeniem się, zostawiwszy obóz i trzy chorągwie. W nocy jenerał Rüdyger rzucił most i przebył rzekę, a $\frac{6}{18}$ rano, zostawiwszy jeden batalion w Szalymaty, udał się z 10ma batalionami do Kiuprikoi gdzie dowodzący Basza dwutulny Jussuf chciał się opierać, i uszykował się do bitwy na wzgórzach tey wioski. Jenerał Rüdiger rozkazał Jenerałowi Xięciu Gorczaków, na czele 35 i 36 pułku strzelców udać się wprost na nieprzyjaciela, a Jenerałowi Rogowskiemu na czele 37 i 38 strzelców polecił obeyść Turków z prawey strony. Woyska nasze poszły na przód odważnie, przy odgłosie bębnów, w ramię broń i bez wystrzału. Nieprzyja-

ciel pierzchnął i ścigany był przez Jenerała Rogowskiego, który mu zabrał cztery armaty, i nieco niewolnika. Obóz Jusufa Baszy i dwie chorągwie wpadły także w ręce zwycięzcy. Nadmienić wypada, że w stanowczém natarciu na Kiuprykioi nie straciliśmy ani jednego człowieka. Dnia tylko poprzedzającego podczas attaku do Czalimali i podczas demonstracyi Jenerała Żirow, mieliśmy 13 zabitych, a 81 ranionych. Jenerał Rüdyger, zostawiwszy 4 bataliony Jenerała Rogowskiego w Kiuprykioi, udał się sam poniżey prawym brzegiem Kamczyka dla wspierania na przypadek potrzeby Jenerała Roth.

Jenerał ten stanął także nad brzegami Kamczyka dnia 5/17 w mieyscu, gdzie droga z Warny do Burgas przecina tę rzekę. Nieprzyjaciel zaymował na drugiey stronie okopy obsadzone 12 działami. Rozpoczęła się z obu stron mocna kanonada. Jenerał Roth, widząc ją bezskuteczną, postanowił ze swey strony oskrzydlić Turków, przeprawiając się o 7 wiorst powyżey stanowiska przy wsi Dulger. W nocy więc, zostawiwszy Jenerała Frołow z kilkoma batalionami na wielkim gościńcu, sam na czele 14stu batalionów, udał się drogą poprzeczną, prawie nieprzebytą, prowadzącą do Dulger. Turcy mieli tam także okopy, lecz bez dział. Nader zła droga, cztery mosty, które na tychże odnogach Kamczyka rzucać trzeba było, opóźniły nieco nasze działanie. D. 7/19 dopiero o świcie przebyto rzekę. Jenerał Williaminów na czele 4 batalionów uderzył na okopy nieprzyjacielskie, i zdobył je bez trudności. Turcy, rzuciwszy broń, uciekli.

Jenerał Roth, korzystając z tego pomyślnego wypadku, udał się natychmiast ku Derwisz Jowan, gdzie znaydował się główny obóz Ali-Szefika, Baszy dwutulnego, któremu była powierzona obrona niższego Kamczyka. Pomimo trudności drogi, którą wszędzie torować sobie trzeba było, podstąpiono pod obóz. Półk nowo uformowany regularney jazdy tureckiey wyszedł pierwszy do boju. W mgnieniu oka rozbity został przez półk ułanów Charkowski i półk Kozaków Jeżowa. Wkrótce potém okopy, zasłaniające obóz nieprzyjacielski, zdobyte były przez półki Muromski piechoty, Charkowski i Kurlandzki ułanów i 32 strzelców, które wspierał ogień dział 16tu. Uciekający, dzielnie ścigani, ponieśli wielką stratę w zabitych. Zebrano nieprzyjacielowi cały obóz, pięć armat, pięć jaszczyków, sześć chorągwi, i 260 niewolników.

Jenerał Frołow, dowiedziawszy się, że Jenerał Roth przebył rzekę; postanowił ze swey strony uderzyć na nieprzyjaciela. Ochotnicy 9 i 16 strzelców, nie czekając, aż przeyście będzie rozpoznane, rzucili się wpław przez rzekę. Czyn ten śmiały zastraszył nieprzyjaciela, który, ledwo raz wystrzelić kartaczami zdoławszy, ściągnął swe działa, i zaczął się cofać ku Aspro. Sto Kozaków, którzy idąc za przykładem strzelców, przebyli rzekę, poszli w pogoń za Turkami, i zabrali im jednę armatę.

Dnia $\frac{8}{20}$ Jenerał Roth udał się ku Aspro. Przednia jego straż doszła do Paliobanu, które jest szczytem wielkich Bałkanów. Nieprzyjaciela taki strach ogarnął, że nie pomyślał nawet bronić nam przeyścia gór wysokich, które uważać można, jako zdobyte, przynaymniey przez lewą kolumnę. Prawa kolumna Jenerała Rüdygera doszła dnia $\frac{8}{20}$ do Fundukliden, a przednia jey straż do Aisadzik.

Rezerwa Jenerała Hrabiego Pahlen znaydowała się dnia $\frac{7}{19}$ w Hassanlaar, a dnia $\frac{8}{20}$ w Derwisz Javan. Skutkiem bitew dnia $\frac{5}{17}$, $\frac{6}{18}$, $\frac{7}{19}$, które nam z taką chwałą otworzyły bramy Bałkanu, utracił nieprzyjaciel 10 armat, 14 chorągwi i około 400 niewolników, nie licząc wielkiey liczby poległych. Wielki Wezyr nie ruszył jeszcze z Szumli. Wszystkie nasze korpusy czynią dziś dalsze poruszenia.

PRUSSY.

Berlin dnia 20 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Do opisu festynu w *Potsdamie* dnia 13 b. m., na obchód urodzin N. CESARZOWEY Rossyyskiey, przydać wypada, iż oprócz 14 nagród, które N. MONARCHINI własnoręcznie rozdała, a które się składały ze srébrnych pucharów, pałaszów tureckich i złotych łańcuchów na szyi, N. CESARZOWA, na pamiątkę tego dnia, rozdała także po wieczerzy srébrne białe róże, na białey wstędze wszystkim mężczyznom i damom, należącym do kadrylów karuzelowych i tańca. Każdy osóbno przyymował ten znak, klęcząc, z rąk MONARCHINI, i według JEY życzenia, N. Król Jmć przeznaczył pokóy w nowym pałacu, gdzie wszystkie pancerze i tarcze mają bydź złożone na pamiątkę.

FRANCYA.

Paryż dnia 14 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć dał dziś w *St. Cloud* prywatne posłuchanie Cesarsko-Rossyyskiemu Posłowi, Hrabiemu *Pozzo di Borgo*, który przytém przedstawił przybyłego tu niedawno Hrabiego *Matuszewicza*, nadzwyczaynego Posła Cesarko-Rossyyskiego przy Dworze Londyńskim.

— *Dnia 16* —

Tuteyszy dziennik, *Posłaniec Izb* pisze: „Sułtan *Mahmud* każe sobie (jak słychać) co wieczor czytać kilka stronic xiążki, przełożoney na język turecki, pod napisem: *Zwycięztwa i zdobycze Francuzów*, i często w tém, czego rozumieć nie może, pyta się światłych Europeyczyków, będących przy boku jego.”

ANGLIA.

Londyn dnia 8 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Tuteysza gazeta *Goniec* donosi o rozchodzącey się pogłosce, iż Król Jmć Niderlandzki wymówił się od proponowanego mu rozstrzygnienia sporów między Anglią a Zjednoczonemi Stanami półnoćney Ameryki, względem granic *Kanady*.

— Taż gazeta obeymuje oraz wiadomość o przybyciu Posłów Angielskiego i Francuzkiego do *Stambułu*, i świetném przyjęciu ich tamże.

— Podczas, kiedy towarzystwo katolickie zupełnie się rozwiązało, wzmaga się żarliwa działalność towarzystwa Oranżystów, i to pod naczelnictwem brata Królewskiego, Xięcia *Kumberland*. Następujący list jego do zastępcy W. Mistrza Oranżystów w Irlandyi, Lorda *Enniskillen*, jakkolwiek dawnieyszy, ale dopiero teraz ogłoszony, zwrócił uwagę całego kraju:

„W pałacu S. *James*, dnia 12 maja. Kochany Lordzie. Mocno ubolewam, że się z wami nie widziałem przed wyjazdem moim z *Londynu*, albowiem wiele zależało mi na tém, uwiadomić przyjaciół naszych, po drugiey stronie morza, że duch protestantyzmu nie przestaje i nie przestanie stawiać męzkiego oporu przeciw natarczywości ostatnich naszych przygód; a zarazem wynurzyć swoje przekonanie, że przezorność i baczność w teraźnieyszém przesileniu, dla pomyślnego powodzenia naszey sprawy, szczególniey pod względem publicznych processyy, których, według mego zdania, unikać należy, koniecznie są potrzebne. Wnosząc z usposobienia wieku sądziłbym, że processye tego rodzaju, które może wiodą do przekroczenia praw i zamieszania spokoyności publiczney, albo w ten sposób mogłyby bydź rozumiane, pociągnęły za sobą nayzgubnieysze skutki, może nawet ustawy przeciw instytucyom Oranżystów. Zapewniam was, iż w tym względzie naywiększą mam obronę, to już przez szacunek dla naszey instytucyi, już z przekonania, że bezpieczeństwo protestantów Irlandzkich zależy od jey utrzymania i pomyślnego powodzenia. Jeśli Oranżyści i inne towarzystwa protestantów Irlandzkich stale i zgodnie wytrwają, jeśli stałość i zgodę mądrością i przezornością miarkować będą, mam jeszcze nadzieję, że utrzymamy szanowną naszą konstytucyą i pierwszeństwo świętey naszey religii, do jakiego upoważnia ją jey czystość etc. (podpisano) *Ernest* Wielki Mistrz.

W skutku tego listu wydał Lord *Enniskil*-

(3)

len zastępca Wielkiego Mistrza wraz z 17 członkami następującą odezwę do Oranżystów.

— *Z Grafton Street dnia 8 czerwca.* —

„Bracia! List J. K. Mości Xięcia *Kumberland*, instytucyi naszey W. Mistrza, został nam przełożony, i my osądziliśmy za rzecz przyzwoitą, uwiadomić was o jego treści. Wysoka godność, którą dostoyny korrespondent w towarzystwie naszém piastuje, jego niezłomne stawanie w obronie sprawy naszey, pobudzają do wdzięczności i szacunku wszystkich Oranżystów, i zarazem zająć powinny ich uwagę; komitet uważa za rzecz niepotrzebną, rozwodzić się dłużey nad zaleceniem w liście naszego W. Mistrza objętém: objawia on tylko swóy sposób widzenia, a mianowicie, że potrzeba naywiększey czuyności i przezorności, aby niedać osłabić i rozproszyć siły Irlandyi Protestanckiey; że obawia się, ażeby nie uzbrojono ramienia prawa przeciw instytucyi Oranżystów; że rozumie, iż tenże sam powód, który wywrócił konstytucyą z r. 1688 przez bil niedawno uchwalony, jeszcze dziś trwa w całey mocy, i pobudzać będzie nieprzyjacioł protestanty zmu do korzystania z wypadków, jakieby wyniknąć mogły z processyi w dniu 12 lipca, ażeby zniweczyć ostatnią podporę protestanckiey prawości, to jest Oranżystów w Irlandyi. W takich okolicznościach wydaje komitet niniejszą odezwę w przekonaniu, że postępowanie swoje zastosujecie w sposób dzisieyszemu przesileniu odpowiedni, i nie zaniedbacie żadnych środków ostróżności, ażeby zachować jedność i siłę, tak potrzebne dla dalszego naszego istnienia."

(podpisano) *Enniskillen* i 17 innych członków.

— *Dnia 13* —

Xiąże *Kumberland* odwiedził dziś Króla Jmci w *Windsor*, a potém wrócił do tuteyszey stolicy. Mylną więc była wiadomość, jakoby dnia 10 b. m. pożegnał Monarchę, w zamiarze udania się do *Berlina.*

Pan *Foke*, Anglik, wydał dzieło o loteryi, w którém okazuje, iż uważając ją za podatek, takowy byłby nayuciążliwszy ze wszystkich; administracya jego bowiem ogromnych wymagałaby kosztów. Dowodzi także, iż Angielska loterya na utrzymanie teyże administracyi wydawać musi 40 od sta czystego dochodu; Francuzka zaś 30.

Gazeta *Globe* pisze: „Z ubolewaniem donosiemy, iż na statku parowym *Victory*, na którym Kapitan *Ross* przedsięwziął żeglugę do Bieguna północnego, nastąpiła explozya. Dowiadujemy się, iż coś zepsuło się w maszyneryi, a podczas naprawy zdarzyła się cząstkowa explozya, przez co maszynista został tak mocno skaleczony, iż mu nogę upiłować musiano. Po tym wypadku Kapitan *Ross* zawinął do *Loch Ryan*, niedaleko *Port-Patrick* przy zachodnim brzegu Szkocyi, i tam zapewne kazał naprawić zepsutą maszyneryą, bo dnia 15 czerwca udał się w dalszą zamierzoną żeglugę.

Listy z *Gibraltaru* donoszą, iż Austryacy zamyślają uderzyć na *Rabbat* lub *Mogador*, mieysca należące do kraju Marokańskiego. Słyszano już nową kanonadę, która (jak się zdaje) była przeciw miastu *Arzilla*, odległemu o 12 mil od *Tangeru.*

Antecatelephor, czyli poprawiony telegraf. Pan *Edwards*, Chemik Angielski, professor doświadczalney filozofii, wynalazł machinę, za pomocą którey donieść można w jedney minucie o tém, co się stało w *Londynie*, przyjacielowi znaydującemu się np. w *Paryżu*, *Wiedniu*, *Stambule*, na przylądku *Dobrey Nadziei*, albo w *Madras*, i za kilka minut otrzymać odpowiedź!.... Zdaje się, iż machina ta zupełnie jest różna od zwyczaynego telegrafu, albowiem nie potrzebuje pośredniego powtarzania. Działanie jey bynaymniey nie zależy od elektryczności, magnetyzmu lub galwanizmu. Kommunikacya między dwoma punktami uskutecznia się w okamgnieniu, a jednak nikt nic nie widzi, ani słyszy, prócz osób korrespondujących.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 15 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

N. Cesarz Jmć pozwolił na zawiązanie się towarzystwa, celem wspierania i ułatwiania missyy w Ameryce półnoeney. Towarzystwo to, które na pamiątkę zmarłey w Ameryce córki Monarchy naszego, Arcy-Xiężney *Leopoldyny*, Cesarzowey Brezylijskiey, nazywa się *Fundacyą Leopoldyny*, winno istnienie swoje jeneralnemu Wikaryuszowi w *Cincinnati*, nazwiskiem *Rese*, który, bawiąc w *Wiedniu*, w czułey mowie wystawił smutny stan missyy katolickich w Ameryce, a mianowicie w *Cincinnati*, i zupełny brak funduszów na stawianie kościołów, seminaryów i szkół. Wiele dobroczynnych osób podało sobie ręce, i tak powstało towarzystwo. Arcy-Xiążę Kardynał *Rudolf*, Arcy-Biskup Ołomuniecki, przyjął naczelną kuratoryą tey fundacyi, i zastępcą swoim mianował Xięcia Arcy-Biskupa Wiedeńskiego *Leopolda Maxymiliana*, pod którego przewodnictwem jeneralna Dyrekcya odprawiła d. 13 maja r. b. pierwsze posiedzenie w obecności wielu znakomitych osób. Zwyczayne składki ustanowiono po 1 kraycarze, w monecie konwencyyney co tydzień.

W mieście *Debreczynie* w Węgrzech dało się dnia 30 czerwca uczuć trzęsienie ziemi, trwające przez dwie sekundy; lecz nie zrządziło szkody.

TURCYA.

Stambuł, dnia 25 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Listy z *Alepu* donoszą, iż w *Tripolu* (w Syryi) tudzież w sąsiednich wioskach, równie, jak na Libanie, pokazała się morowa zaraza.

— *Dnia 26* —

Dziś mają się odprawić wielkie obroty woyskowe na równinie *Bujukdere.* Seraskier zaprosił na te obroty całe ciało dyplomatyczne i znaydujących się tu oficerów zagranicznych. Przy tey sposobności, W. Sułtan przyymie zapewne Posłów bez dalszey etykiety.

Przybycie Posłów Angielskiego i Francuzkiego z eskadrą, złożoną z okrętów wojennych, jakoto dwiema fregatami, korwetą, szonerem i 2 brygami, sprawia tu niemało wrażenia, i po części było powodem nadzwyczayney radości, jaką liczny tłum ludzi różnych narodów i wyznań okazał. Wydanie firmanu do weyścia okrętów wojennych jest bez wątpienia wielkim dowodem ufności ze strony Porty, i utwierdza mniemanie, iż ściślejsze stosunki mogą wkrótce nastąpić. Obadwa Posłowie wysiedli na ląd w towarzystwie swoich Mihmindarów, i dway Bimbaszowie z rozkazu Sułtana eskortowali im do mieszkań. Instruktor i połubieniec Sułtana, Pan *Calosso*, był zaraz dnia 21 b. m. u Pana *Gordon*, dla dowiedzenia się, czyli podróż szczęśliwie odprawił, co jest nadzwyczayną grzecznością ze strony Porty. Nazajutrz Pan *Chabert*, pierwszy tłumacz Poselstwa Angielskiego, udał się do Reis Effendego, donosząc mu urzędownie o przybyciu Posła, którego tegoż samego dnia odwiedził tłumacz Porty.

Eskadry Angielska i Francuzka stanęły przy *Tenedos*, i zdaje się, że oczekują wypadku układów.

Według powieści szyprów okrętowych flota Egipska zawinęła do portu *Rhodus.*

Od 10 dni nie wydaje Porta okrętom Austryackim firmanów do żeglugi na morze Czarne, z powodu, iż kilka tych okrętów sprowadziło transporta dla Rossyyan. Reis-Effendi miał podać w tey mierze przełożenie Internuncyuszowi.

Od dnia 11 b. m. zawinęło tu 10 zagranicznych okrętów. Żywność ciągle jest droga, lecz jey nie brakuje.

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 24 Lipca v. s. 1829 roku.

Podrady.

1 Rząd Gubernialny Litewsko Grodzieński ogłasza, iż na wybudowanie w mieście Słonimie 2ch stajeń, dla pomieszczenia w każdey po 100 kawaleryyskich koni; postanowiono w Grodzieńskiey Izbie Skarbowey odbydź nowe targi w dniach 19, 20 i 21 następującego augusta, na ten targ wzywają się życzący z należytemi prawnemi ewikcyami na wyż wyrażone terminy; a to z przyczyny, iż jedna z tych stajeń na sto koni oddana już na podrad; a w mieyscu drugiey, stosownie do zapotrzebowania Zwierzchności woyskowey, potrzebne są dwie staynie każda na 50 koni, i koszt na wybudowanie jedney wyliczony jest 2841 rubli 63⅝ kop. a na dwie 5,683 r. 27½ kopiejek.

Publiczna przedaż.

1 Od Litewsko - Wileńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się: na uzyskanie należącey od żydówki Dwery Mowszowey Szpicowey, za kontrabandne towary do skarbu peny, wszystkiego 3,097 rubli 23½ kop. assygn., wystawiony został na publiczną przedaż dom jey w powiecie Telszewskim w miasteczku Krotyndze znaydujący się, otaxowany 210 rubli assygn., dla przedaży którego naznaczone nanowo terminy. Pierwszy dnia 19, 2gi 21, 3ci ostateczny 23 następującego miesiąca augusta. Azatém życzący kupić dom pomieniony raczą stawić się do tego Rządu dla targow, na terminy wyżey wymienione. Dnia 22 julii 1829 roku.

Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Naczelnik stołu Romuald Czarnocki.

---

1 Od Wileńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się. Na zaspokojenie przysądzonych wyrokiem Rządzącego Senatu na żydzie Leybie Judelowiczu na rzecz Skarbu, za przedaż kontrabandych towarow pennych pieniędzy, 43,291 rubli i 49 kop. assygn., Rząd ten postanowił przedać z publicznych targow domek w mieście Wilnie, na ulicy Szpitalney, pod N. 345 położony, w połowie tylko do tego Judelowicza należący, przynoszący z tey części rocznego dochodu 8 rub. 5 kop. sr.; azatém chcący kupić połowę takowego domu, ażeby się jawili do tego Rządu dla targow na terminy w dniach: 1szym 26go, a 2gim 28 nadchodzącego miesiąca augusta, 3ci zaś ostateczny we 3rzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które pierwiey nastąpi w St. Petersburskich lub Moskiewskich Gazetach. Dnia 20 julii 1829 roku.

Assessor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Kollegialny Sekretarz Purzycki.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Na uzyskanie dopuszczoney niedoimki, 1610 rubli 50 kop. srebrem, przez byłych dzierżawców od 1 apryla 1826go roku, krobkowego w mieście Wilnie od rzezi na koszer ptastwa poboru, przez żydów Szlomę Jochelsona i Hercyka Isersona, wystawiony na publiczną przedaż dany przez nich na to zdarzenie w ewikcyi, dom murowany dwupiętrowy Jochelsona w mieście Wilnie pod N. 456 położony, otaxowany 8629 rubli 40 kop. assygnacyami; dla przedaży którego naznaczone są terminy, w dniach, 1szy 27go, drugi 29go przyszłego augusta, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia ostatniego wydrukowania w Sanktpetersburskich i Moskiewskich gazetach. Dnia 23 julii 1829 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.

Sądy Exdywizorskie.

1 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski przez Remmissę Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu, na usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Adama Bernarda i żyjącey Anny z Wołodkowiczów Obuchowiczów, Sędziney Ziem. Mozyrskiey przeznaczony, spełniając Ukaz tegoż Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu, datny 28 maja teraźnieyszego 1829 roku za N. 1,025 temu Sądowi dany. Zawiadamia kredytorów i pretensorów, iż w terminie z obwieszczenia cztéro-niedzielnego wypadającym; to jest: dnia 15 julii teraźnieyszego roku do majętności Burdykowszczyzny w komplecie zebrał się; i do kontynuacyi w tym ostatecznym zjeździe dzieła rozbiorowego przystąpił; ażeby więc ciż kredytorowie i pretensorowie z własnemi dopominkami i dowodami one wspierającemi, do tegoż Sądu w nayprędszym czasie, nie narażając massę kredalną na znacznieysze koszta przychodzili, przez nanieyszą awizacyą wzywa; że oraz na pretensye niestawających, i dopominków własnych nieprodukujących kredytorów stosownie do Dekretu Remissyynego Ammisya zapisaną będzie ostrzega. Dat 17 julii 1829 roku Burdykowszczyzna.*

Wincenty Połubiński Prezydujący Exdywizor.
Nikodem Kiersnowski Exdywizor.
Tomasz Żołądź Pisarz Ziem. Miń. Exdywizor.

---

1 1829 *lipca* 18 *dnia, Sąd Ziemski Trocki w zbiegu wierzycielów i pretensorów do fundussu Sędziego Granicznego Ptu Trockiego Józefa Siekluckiego, znaydując potrzebę przeznaczenia taxy i exdywizyi majątku jego Zaleszczyzny w Trockim Powiecie położonego, Remmissą dnia 13 teraźnieyszego lipca postanowioną, na wszystkich stawających i niestawających kredytorach i na debitorze komportacyę na dzień 1 septembra idącego roku przeznaczył, akta z possesorami Zaleszczyzny na dzień 16 8bra tegoż roku determinował, i na rozbiór ostateczny sprawy termin dnia 2 Xbra idącego roku w Sądzie Exdywizorskim w mieście Trokach exystować mającym zakreślił; ażeby więc wszyscy interessowani o takowey Remissie byli poinformowanemi, nanieyszą awizacyą dla trzykrotnego ogłoszenia w Kuryerze Litewskim zamieszcza.*

Józef Kuczewski Ziem. Trocki i Exdywizyi Prezes i Kawaler.
Franciszek Kleczkowski S. Z. P. Trockiego.
Władysław Syruć Sędzia Ziem. Trocki.
Ziemski Trocki Regent Wiktory Szachno.

Podrady.

2 Zwoli Pana Głównodowodzącego Iszą Armią, Jenerała Marszałka Polnego, Hrabi Sakena, Jenerał Intendent Armii ninieyszém ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a w niektórych punktach owsa, do Dyneburga zaś i słomy, będą odbywać się targi w Izbach skarbowych tychże gubernii, gdzie woyska są rozłożone, mianowicie: Kurlandzkiey, prócz punktu Iłuksztańskiego, Inflantskiey, Kałuzkiey, Pskowskiey, Czernihowskiey, Kijowskiey, Wołyńskiey i Mińskiey, prócz Bobruyska, Rzeczycy, Łojowa i Drui, podług osobnego stanu w tych guberniach przemysłow zbożowych, na potrzebę całego roku, to jest: od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1831 roku; a dla Rygi, Dynamundy i Nitawy z półroczną prócz tego ilością; do Bobruyska zaś, Rzeczycy i Łojowa na potrzebę od 1go czerwca 1830 do 1go czerwca 1831 roku; w Witebskiey do punktow lądowych od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1831 roku; naddzwińskie zaś jakoto: do Wieliża, Suraża, Witebska, Połocka, Dryzy, Kresławka i Dyneburg, i także Kurlandzkiey gubernii Iłukszty i Mińskiey Drui od 1go julii 1830 do 1go julii 1831 roku; Smoleńskiey na potrzeby tey gubernii od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1831 roku, i pomienionych nad dźwińskich punktow gubernii Witebskiey, Iłukszty Kurlandzkiey, i Drui Mińskiey guberniy; Mohilewskiey do punktow lądowych na cały 1830 rok; do przylegających zaś do wodney kommunikacyi, jakoto: Mohilewa, Szkłowa, Bychowa, Rohaczewa, Nowey Bielicy i Czerykowa od 1go lipca 1830 do 1go lipca 1831 roku, wodnym spławem; Włodzimierskiey do punktow lądowych: Pokrow, Kirżacz, Alexandrow, Jurjew polski, i Pieresławl Zaleski od 1go stycznia 1830, do 1go stycznia 1831 roku, dalsze zaś, przyległe do wodney kommunikacyi od 1go lipca 1830 do 1 lipca 1831 roku: Woronezskiey, Tambowskiey, Połtawskiey, Słobodzko-Ukraińskiey, Tulskiey, Rjazańskiey, Orłowskiey, Kurskiey i Wileńskiey, od 1go stycznia do 1go października 1830 roku, to jest: na dziewięć miesięcy.

Nadto uskutecznione będą targi w Tambowskiey Izbie skarbowey, Włodzimierskiey gubernii do magazynow przyległych wodnym kommunikacyom, na potrzebę od 1go lipca 1830 do 1go lipca 1831 roku, i także w Kijowskiey Izbie skarbowey na dostawę wodnym spławem prowiantu do magazynow Mohilewskiey i Mińskiey guberniy na potrzebę jak powyżey wyrażono.

Targi naznaczają się w jesieni teraźnieyszego 1829 roku we wszystkich Izbach skarbowych w jednym czasie jak, na mieyscową potrzebę, tak w niektórych i do magazynow innych guberniy, w taki sposob:

Pierwszego oddziału: targi października 7, 8 i 9, przetargi października 10, 11 i 14 w Izbach skarbowych gubernii Woroneżskiey, Połtawskiey, Słobodzko-Ukraińskiey, Wołyńskiey i Tambowskiey.

Drugiego oddziału: targi oktobra 14, i 15 16, przetargi oktobra 17, 18 i 21, Pskowskiey, Tulskiey, Orłowskiey, Kurskiey, Kałużskiey, Rjazańskiey, Smoleńskiey i Włodzimierskiey.

Trzeciego oddziału: targi nowembra 4, 5 i 6, przetargi nowembra 7, 8 i 11, w Kurlandzkiey, Inflantskiey, Czernichowskiey, Wileńskiey, Mińskiey, Witebskiey, Mohilewskiey i Kijowskiey.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnemi ewikcyami w proporcyi miesięczney dostawy zapasow w piątey części całego podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, prócz dostarczeń od Zgromadzeń dworzańskich, które pozostają na samey ufności. Wiadomości o potrzebney ilości w każdey gubernii będą rozesłane do Izb skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem ze szczególnemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na osnowie których mają się odbywać dostarczenia. Miasteczko Szkłow dnia 12 julii 1829 roku.

Jenerał Intendent Iszey Armii Jenerał Porucznik Artylleryi Pirohof.

---

2 Departament Prowiantski Ministeryum Wojennego ogłasza, iż na dostarczenie prowiantu i owsa, na utrzymanie w przyszłym 1830 roku, osiedlonych w Guberniach Chersońskiey i Ekaterynosławskiey woysk, i innych znaydujących się w okręgu tegoż osiedlenia, przeznaczają się w Izbach skarbowych Kijowskiey i Chersońskiey targi, w miesiącu styczniu przyszłego 1830 roku, w dniach 14, 17 i 20 i na przetarg w dniach 22, 23 i 24, tegoż stycznia.

Ilość zaś prowiantu i owsa, i warunki, na osnowie których ma się odbywać ich dostarczenie ogłoszone będą przy targach.

Na oznaczone wyżey terminy wzywają się życzący z ewikcyami, oznaczonemi przez ukazy 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818 roku, względem dostarczeń do skarbu wódki i na zabezpieczenie zadatkow osobno.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament ogłasza, że zostawuje się życzącym do woli podjąć się dostarczenia, w takiey ilości, w jakiey kto sam zechce i zabezpieczy rzetelność oney prawnemi ewikcyami, że opłata pieniędzy czynioną będzie akuratnie w terminach podług umów, bez naymnieyszego zatrzymywania i przewłoki i że przy przyymowaniu dostarczanych produktow przestrzegana będzie nayścisleysza sprawiedliwość i żadne niebędą miały mieysca, nie tylko uciski, lecz i naymnieysze próżne zwłóki.

Naczelnik Oddziału Bielajew.
Naczelnik stołu Nikonowicz.

---

2 Prowiantski Departament Wojennego Ministeryum ogłasza, że na dostarczenie prowiantu na utrzymanie w przyszłym 1830 roku rezerwowych i innych woysk, znaydujących się w Obwodzie Bessarabskim i w Guberniach: Kamieniecko-Podolskiey, Kijowskiey i Chersońskiey, niewchodzących do składu osiedlonych woysk Chersońskiego oddziału, naznaczają się w Skarbowych Izbach tych Guberniy i Expedycyy targi w styczniu miesiącu następnego 1830 roku, dnia 14, 17 i 20, i na przetarg dni 22, 23 i 24 tegoż stycznia.

Ilość zaś prowiantu i warunki, na osnowie których ma się odbywać dostarczenie jego, objawione będą w czasie targów.

Na wyżey wspomnione terminy wzywają się

życzący z załogami, oznaczonemi w ukazach 14 junii 1817 i 19 julii 1818 roku, względem dostaw do skarbu wódki, i na zabezpieczenie zadatków osobno.

Tymczasem poprzedniczo Prowiantski Departament obwieszcza, że zostawuje się do woli życzących podjąć się dostarczenia w takiey ilości, w jakiey kto sam zażąda, i zabezpieczyć akuratność jey prawnemi ewikcyami, że opłata pieniędzy czyniona będzie ściśle w terminach podług umow bez naymnieyszego zatrzymania i przewłóki, i że w czasie przyymowania dostarczających się produktow, zachowywana będzie ścisła sprawiedliwość, i że zgoła nie będą miały mieysca nietylko uciski, ale i naymnieysze zwłoczenie.

Naczelnik Oddziału Bielajew.
Naczelnik Stołu Nikonowicz.

---

2 Prowiantski Departament Wojennego Ministeryum ogłasza, że stosownie do rozporządzenia Zwierzchności, na dostarczenie prowiantu i owsa na utrzymanie w następnym 1830 roku osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiey Gubernii woysk i innych znaydujących się w okręgu tego osiedlenia, także Charkowskiego batalionu wewnętrzney straży z Żandarmską kommendą i dla niektórych powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobodzko-Ukraińskiey Skarbowey Izbie targi w dniach następującego nowembra 1, 4 i 7, na przetarg dni 11, 14 i 15 tegoż nowembra.

Ilość zaś prowiantu i owsa i warunki, na osnowie których ma się odbywać ich dostarczenie, objawione będą przy targach.

Na wyżey wymienione terminy wzywają się życzący do targow z ewikcyami, oznaczonemi w ukazach 14 czerwca 1817 i 19 lipca 1818 roku, względem dostarczeń do Skarbu wódki, a na zabezpieczenie zadatków osobno.

Tymczasem poprzedniczo prowiantski Departament obwieszcza, że zostawuje się do woli życzących przyjąć na siebie dostawę produktow, ile kto będzie mógł w miarę jego ewikcyi, że opłata pieniędzy czyniona będzie akuratnie w terminach, podług umow, bez naymnieyszego zatrzymania i przewłoki, że w czasie przyymowania dostarczających się produktów zachowywana będzie ścisła sprawiedliwość, i że zgoła nie będą miały mieysca nie tylko uciski, ale i naymnieysze daremne zwlekania.

Naczelnik Oddziału Bielajew.
Naczelnik Stołu Zacharow.

Oświadczenie.

2 Reprocess wespół z solennym zażaleniem się imieniem JO. Xięcia Józefa Giedroycia Biskupa Żmudzkiego Kawalera wielu orderow czyni się przeciwko JOO. Janowi b. Gubernii Litsko Wileńskiey Marszałkowi Kawalerowi i Antoniemu b. Podkomorzemu Wileńskiemu Xiążętom Giedroyciom, sukcessorom ś. p. JO. Xięcia Ignacego Giedroycia Koadjutora Żmudz. Biskupa Kassyyskiego i Kawalera, z okoliczności następney. ś. p. Xiąże Ignacy Giedroyć, zostawszy koadjutorem oświadczającego się ze szczerey przychylności i ze względów do wdzięczności obowiązujące zjednał wydzielenie doczesno-dożywotnie na części majątków Biskupstwa Żmudz. a szczególnie Poszwytyń z attynnacyą Kruki w Upitskim, i Bernatow w Telszewskim powiatach położonych. Po długiém niebezkorzystném władaniu pomienionych majątków gdy śmierć ś. p. Xięcia Ignacego Koadjutora Żmudz. i Biskupa Kassyyskiego w stolicy zostającego, z tego świata do wieczności powołała, nie bez boleśnego żalu, tę smutną wiadomość odebrawszy oświadczający się, nie mając przyczyn exekutnego interessowania się do pozostałego funduszu ruchomego w folwarkach docześnie i dożywotnie od majątku ogólnego Biskupstwa Żmudzkiego wydzielonych naydującego się, do sukcessorów Braci rodzonych, Xiążąt Marszałka i Podkomorzego Giedroyciow, należącego. Nie z powinnego obowiązku ale dobrym życzeniem powodując się, nayspiesznicy sukcessorow uwiadomił, i w koley, kiedy JW. Xiądz Biskup Pawłowski przy korrespondencyi swojey, testamentowych punktow terminkę i regestr wydatków pogrzebowych w stolicy po śmierci ś. p. Xięcia Koadjutora poniesionych przysłał; te pisma i okoliczności uważając oświadczający się do siebie nienależne, o przyjęciu takowych, oraz o odebranie pozostałego funduszu po Xięciu Koadjutorze ze słusznym żądaniem uwolnienia od konserwy nieżyczoney ani obowiązaney cudzey ruchomości, w folwarkach z datą śmierci Xięcia Koadjutora do oświadczającego się wróconych lokowaney; natychmiast do Braci sukcessorow Xiążąt Giedroyciow listowne i urzędowe uwiadomienie uczynił. Po czém wprawdzie Xiążę Jan Marszałek Brat sukcessor zeszłego koadjutora i Józef Xiąże Assesor Sądow Głównych synowiec, Giedroyciowie do oświadczającego się przybyli; lecz nie poznana jest i dziś myśl, że sukcessorowie pomienionych pism przez JW. Biskupa Pawłowskiego ze stolicy przysłanych, ani też ruchomości sukcessem do siebie należney, pod wiedzą i rząd własny przyjąć, i folwarki z bezpotrzebnego zajęcia obcą ruchomością oswobodzić, nie raczyli; ta okoliczność powodowała oświadczającego się, po zlokowaniu urzędowém pism nieraz wzmienionych Xięcia koadjutora tyczących się, w Kancellaryi Ziemskiey Pttu Telszewskiego, uczynić w Sądzie Ziemskim Telszewskim protestacyą, i o zaawizowanie w Gazetach Kuryera Litewskiego postarać się. Bezprzyczynnie okazują się nieukontentowani sukcessorowie brata ś. p. Xięcia Koadjutora do oświadczającego się w niczém nie obwinionego. Oświadczeniem roku teraźnieyszego junii 24 dnia w Sądzie Ziemskim Wilenskim aktykowanym i przez Gazety publikowanym, dotykając charakteru i honoru, nader niesprawiedliwe stosunki objawili a mianowicie, że im spóźniona sprzeczna i prywatna wiadomość o śmierci Brata Xięcia Koadjutora, że w Olsiadach u oświadczającego się, tylko jakoby przez zeszłego ich brata Xięcia Koadjutora terminka testamentu przygotowana a ta tylko do przeczytania była okazana, że tylko słównie o długach i pozostałym funduszu po zeszłym bracie Biskupie objawiono, że takie pojaśnienie niedostateczne i opóźnione dawaćby powinno powod do czynienia prawém; tém bardziey nareszcie, że po zgonie brata bez ich wiadomości zaszły w dobrach pozostałych niektóre rozrządzenia, może na krzywdę sukcessorow; a przeto nie dotykając się do żadney pozostałości po bracie z prawa przynależney,

że całey sukcessyi na uspokojenie rzetelnych wierzycieli zrzekają się. Te szczegóły wypisane i do osoby żalącego się nieukontentowanie obrócone, są dziełem u nieinteressowney publiczności samo przez się łatwém do uznania niewinności żalącego się Xięcia Biskupa. Bo naypierw oświadczający się, ile rychło uwiadomiony o śmierci Xięcia Koadjutora, tyle spiesznie będąc bez żadnych pobudek zwłóki, uwiadomił onego sukcessorów, a nie dotykając się przed i dotąd do żadnych rządow do pozostałości funduszow zeszłego Koadjutora, żalący się przychylnie myśląc odbior takowych pozostałościow sukcessorom rekomendował. Jeżeli prestimonium Krukinowskie prelatury archidiakonii Xiędzu Prałatowi Smigielskiemu za Naywyższém potwierdzeniem oddane zostało, i jeżeli na resztę żalący się częste odbiera raporta, że w majątkach przez ś. p. Xięcia Koadjutora docześnie dożywotnie władanych, mieszkańce z rozmaitych szczegółów potrzebują zapomog czynienia i szukania środkow do poprawy bytu i stanu mieszkańców, jest to wszystko rozrządzeniem na wymowkę niezasługującym. Zalący się jawnie okazał, iż nie jest pobudką do wyrzekania się przez braci sukcessyi pozostałości ś. p. Xięcia Koadjutora, lecz racya ciężarów, jeżeli nieprzewyższających samą sukcessyyną pozostałość, a ztąd zawiedziona nadzieja widoków sukcessyynych; która niesłusznie dała pobudkę sukcessorom wypisywania racyów na oświadczeniu w Nrze 77 Gazet Kuryera Litewskiego publikowanym, ostro dotykających osoby żalącego się. To dotknięcie niesprawiedliwe obcego charakteru żalący się zostawuje osądzeniu publiczności, a własnemu upamiętaniu się sukcessorow braci ś. p. Xięcia Koadjutora. W ostatku przyczyna wielości długow Xięcia Koadjutora dając pobudkę wyrzeczenia się przez sukcessorów pozostałości, nie czyni żalącemu się władzy i pozoru obowiązku rządzenia cudzą własnością, a tyle obciąża żalącego się, bezpotrzebną i nie obowiązaną konserwą obcey ruchomości. Z tych okoliczności nieprzyjemnych, gdy sukcessorowie do odbioru ruchomości po zeszłym Koadjutorze nie przystępują, Zalący się zniewolony został szukać juryzdyczney władzy, aby cała ruchomość po zeszłym Xięciu Koadjutorze Giedroycin, która napastnie w folwarkach docześnie władanych zostaje, była urzędownie zinwentowaną, aby w uniknieniu żalącego się od napaści, pod wiedzą i dozorem właściwey juryzdykcyi zostawała, i dla tego aby podobne racye, jakie na oświadczeniu przez sukcessorow Xięcia Koadjutora zakreślone zostały, nie mogły posługiwać do pobudek optycznych wyrzekania się sukcessyyney pozostałości brata zeszłego Xięcia Ignacego Koadjutora; dla powszechney wiadomości publicznie protestując się, po zapisaniu w aktach, to oświadczenie do Gazet Kuryera Litewskiego przesłać postanawia. A które podpisuje. Dan w Olsiadach 1829 r. julii 15 dnia.

Plenipotent ogólnych interessow dobr Biskupstwa Zmudz., Guberński Sekretarz Ignacy Giełtowski.

Roku 1829 mca julii 15 dnia. Po nastałey rezolucyi w Sądzie Ziem. Pttu Telszewskiego na podaną prośbę przez szlach. Ignacego Giełtowskiego Guberńskiego Sekr. plenipotenta dóbr Biskupstwa Zmudz., któren stawając obecnie przed aktami to oświadczenie do akt podał, i za użyty ordynaryyny protokołowy papier 50 kop. m. na rzecz skarbu opłacił o czém się poświadcza.

Pisarz Ziemski Telszew. Ignacy Huszcza. Regent Dowkont.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 dnia 19 lipca Cenz. Borowski.

Z b i e g.

2 *Od Kurlandzkiego Gubernialnego Rządu ninieyszém ogłasza się, że zatrzymany w Powiecie Windawskim za niemienie świadectwa na piśmie, Nicefor Siemienow, którego przymioty: od urodzenia 42 lata, wzrostu 2 arszyny 5 wierszkow, oczy szare, włosy czarne, nos zwyczayny, gęba wielka; na czynione mu pytania, zeznał, że jest włościaninem poddanym z Gubernii Moskiewskiey Powiatu Dmitrewskiego ze wsi Szabanowcy, należącey do wdowy Anny Alexiejewny Szabanowey, żonaty, lecz dzieci nie ma, zkąd oddalił się przed 2ma laty, i na mocy N a y w y ż s z e g o Ukazu pod 23 lutego 1823 roku wysłany 31 maja tego roku z tego Rządu do Tobolskiego Prykazu o ssylkowych. Mitawa dnia 11 czerwca 1829 roku.*

Sowietnik Ebelin.

Przedaż domu.

2 *Za końskim targiem na ulicy zwaney Kwaszelna, jest do przedania dom pod N. 1202, z oficyną, kuchnią, dwóma sklepami, z mieszkaniem dla czeladzi i dalszém gospodarskiém zabudowaniem, z obszernym fruktowym i kwiatowym, z murowaną o dwóch piętrach altaną ogrodem w naylepszym stanie utrzymanym i wydającym owoce nayprzednieyszego gatunku, oraz warzywnym ogrodem. Ktoby życzył weyść w umowę o nabycie takowego domu, raczy udać się do właściciela w tymże domu mieszkającego, z którym widzieć się może codziennie od godziny 4 do 7 z południa.*

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Przedaż publiczna.

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na zaspokojenie przysądzonego N a y w y ż e y Konfirmowaną dnia 19 maja 1827 roku Opinią Rady Państwa od Grafa Stanisława Tyszkiewicza, na rzecz obywateli Parczewskich, poszukiwania 9,000 rubli assygnacyynych, ten Rząd przeznaczył na przedaż z targu publicznego majątek tegoż Tyszkiewicza, Janowo, z trzema mieszkańcami, w Gubernii Wileńskiey, powiecie Rossieńskim położony, oceniony 3,000 rubli srebrem przynoszący rocznego dochodu 30 rubli srébrem, i dla tego niniejszém ogłasza się, aby życzący kupić takowy majątek przybywali na targi na terminy w dniach: 29, 30 i 31 tego lipca do tegoż Rządu.

Assesor Szulc.
Sekretarz Jamont.
Naczelnik stołu Romuald Czarnocki.

---

3 Od Mobilewskiey Magistratury Powszechney Opieki przez niniejsze ogłasza się, że w niey przedawać się będzie przez targ publiczny, nieruchomy majątek w powiecie Klimowickim, obywatelki Eufrozyny Osmołowskiey, we wsi Cerkowiszcze 50 dusz włościańskich płci mężkiey, zapisanych w ostatniey rewizyi, z ich majątkiem, gruntem i pańskiem zabudowaniem, oceniony podług 10cio-letniey intraty 13,200 rubli, za nieopłacenie należącego Magistraturze długu. Życzący zatém dla kupienia jego zechcą się stawić do tey Magistratury na terminy dnia 29 i 30 pazdziernika i dnia 4 listopada tego roku. Sekretarz Hołyński.